



się należało za ich prawami i o każdej ważniejszej sprawie żydowskiej miloszą, jak zakłócić. Tymczasem syowizm nakazuje żydom: o t w ó r z o c i e p y s k i e (dosłownie: Mäuler auf!), krzy- cz o c i e, krzyez c i e, jak najgłośniej, aż sam narosćcie wymierzają sprawiedliwość (?). Inny mówca, dr. Friedemann, twierdził, że za ogrom- ne usługi, jakie żydzi oddali kulturze niemie- ckiej, mają prawo domagać się szacunku i wziętości od Niemców.

Zebrań było bardzo burzliwie, niekiedy pa- nował taki »harmider«, iż niemożo zrozumieć nie było można. Ostatecznie przyjęto 600 głosami przezwiko 12 — rezolucją Klausnera, żądającą zwolnienia ogólnego wieca żydowskiego.

Ten nowy zupełnie ruch między żydami w Niemczech — wobec potęgi, jaką żydostwo w kraju tym zajmuje — jest objawem ważnym, który warto śledzić z uwagą.

## Zjazd Towarzystw przemysłowych okręgu inowrocławskiego.

III.

W dyskusji pierwszy zabrał głos malarz p. Janoszak. Mówca przypomina, że Polaka da- wniej miała przemysł własny, dopóki nie upadł pod rządami sterców. I dziś by go mieć mo- gła, gdyby wśród rzemieślników nie było tylu zawiśców, brudów i leniwa, oraz gdyby nie gnie- skono sztywna rozrzucnością. Nieraz też dźwi- gnię się nie można, że młodzieży przemysłowców, którzy się na obojętnie lepiej wyuczył swego fachu a przedewszystkiem nauczył się oszczędzać, wy- piera starszych. Dalej potrzeba, ażeby intelligen- cya popierała przemysł nasz na każdym kroku, aby popierała go osła publiczność, która właśnie pod tym względem nie jest wolną od zarzutu.

Posł pan dr. Krzyżanicki, powitał gromkimi oklaskami, wyraził namasprzód uzna- nie Zarządowi Związku, że kwestyją tę postawił na porządku obrad. Jest to bowiem kwestya nader ważna. Nietylko u nas zajmuje się ogół pytan'em, czy mniejszy przemysł, rzemiosło, zdoła się ostać wobec wielkich fabryk, lecz także w Niemczech i w całym świecie. Przewódca so- cjalistów niemcekkich Babel zapowiadał ów wiel- ki »Kladderadatsch« — zupełną zmianę stosun- ków społecznych na rok 1898. Do tego roku oto miał kapitał tak dalece pochłoniąć wszelkie mniejsze przedsiębiorstwa, iż zamiana obecnego społeczeństwa na socjalistyczne będzie łatwą do przeprowadzenia. To się nie stało. Minęły już od tego czasu 2 lata, a rzemiosło nietylko nie upadło, ale nawet znów się podnosi. Bilens zysków i strat rzemiosła w walce z kapitałem wykazuje, że fabryki nie zdołały zupełnie ubić mniejszego przemysłu, że i dziś jeszcze prze- mysłowcy dorabiali się mogą znaczej nawet fortuny. To powiedzień można zwłaszcza o tych rzemiosłnikach, którzy znają tak swój fach, iż są w jego obrębie artystami. Dłż przedzić warstwa ogólnie zapotrzebowanie lepszych wyro- bów, smak i przyzwyczajenie wymagają piękniej- szego wykonania każdego przedmiotu. Niejedyn zapewne z obecnych był w Berlinie i podziwiał piękne sycorskie ozdoby w parlamencie niemie- ckim. To dzieło rzemieślników artystycznych, za taką robotę grubo dziś płać. Niechże w go- l przemysłowcy nasz tak się doskonala w swym fachu, aby mogli wykonywać dobrą i piękną ro- botę, a wtedy nie upadną. Wykształcenie prze- mysłowców naszych spoczywa po części w ręku publiczności naszej. Skoro ta domagać się bę- dzie zawsze lepszej, pięknej roboty, przemysłow- cy zmuszeni będą kształcić się coraz bardziej, a gdy sobie przyswoją należyte wykształcenie fachowe, nie zgina.

Prezes Tow. kupców pan Ozdowski: Szanowne szanowny prelegent pan Prezes, że mie- szczanstwo samo, ba, sami rzemieślnicy posia- tają szceniem swoim, uważają go za mój dobry od innych. Skoro tylko któremu lepiej się za- cnie powodzi, zaraz wynosi się po nad innych i pogardza własnym zawodem. Panzy z stanu rzemieślniczego, gdy tylko posiadają jaki choćby drobny posąg, zaraz patrzą wyżej i nie chcą wyjść za mąż za rzemieślnika. W ten sposób rzemiosło nigdy się podnieść nie zdola. Wła- śnie ten przemysłowiec, który się dorabia, powin- nien synów swych poświęcać znów przemysłowi, powinien córki wydawać za mąż za przemysłow- ców, aby zdobyły na przemysłe kapitał w nim też pozostał. Litwiej to przecie rozpocząć nowe przedsiębiorstwo z własnym kapitałem, niż z po- życzką. To jedno więc przemysłowcy nasi zawsze mieć powinni w pamięci: Nie pogar- dajcie własnym stanem.

Pan Kozłowski z Pławinka: Ró- żnica pomiędzy rolnikiem a przemysłowcem u- nie jest dość znaczna. My rolnicy pracujemy na starej naszej glebie, znanej nam od wieków, mamy za sobą praktykę i doświadczenie wielu pokoleń; przemysłowcy zaś przeważnie znajdują

się w polotniu dla nich zupełnie nowem, gdyż przemysł nasz jest dopiero wytworem ostatnich czasów. Nie możemy więc znać warsztatów wa- szych tak dobrze, jak my znamy swoje — istad trudności powstają rozmaite. Wielkiego przemy- słu u nas bodaj czy się doczekamy kiedykol- wiek, gdyż dzielność naszą nie posiadają odpo- wiednich surowców. Przedewszystkiem atoli brakuje nam ludzi fachowych. Gdybyśmy takich mieli pod dostatkiem, dotrymalibyśmy kroku mi- mo wszelkich trudności innym narodom. Mnie- mania, jakoby u nas zawsze jeszcze nie doszł szanowano rzemieślnika, nie podzielał. Jeśli którykolwiek z przemysłowców nie posiada na- leżytego szacunku — to zapewne sam temu wi- niec. Gdy przemysłowcy sami strzedz będą go- dności i dobrej reputacyi swego stanu, nie będą potrzebowali uskercać się na brak szacunku ze strony innych stanów. Ku temu atoli po- trzeba, ażeby dużo pracowali nad sobą, ażeby przedewszystkiem fachowo więcej się kształcili, niż dotychczas, czy to przez udział w wykładach, czy też w inny sposób. Słu- żnie zupełnie ostrzegam pan Prezes przed zbyt śmiałością porównań, przed rzucańiem się na przedsiębiorstwa, do których jeszcze nie do- róciliśmy. Stara to nasza wada, że zabieramy się chętniej do wielkich rzeczy, niż do małych, że nieraz szumnie zaczynamy, a gdy minie pierw- szy szpał, kończymy mizernie. Każdy z nas jest lwem — ale i leniwcem. Tak być nie po- winno. Tylko powoli, systematycznie — krok za krokiem zdobywać możemy lepszą dolę i to właśnie przedewszystkiem w przemysle.

Pan Dymlich: Główną przyczyną trudne- go położenia przemysłu naszego jest brak kapita- łu. Starajmy się więc o to, aby ci, którzy po- siadają już dostateczne wiadomości, znaleźli mo- gli odpowiedź do rozpoczęcia pracy kapitał, bo bez tego i najlepsze zdolności na nie się nie zdadają. Mówca porusza kwestyę, czy nie za- lecałoby się, ażeby Towarzystwa przemysłowe, zamiast wydawać pieniądze na fatalne i za- bawy, gromadziły kapitały ze szlache i używały ich na popieranie członków taulemi pożyczkami lub też zakładali spółki towarowe.

Pan radzca Szumski z Mogilna: W wielkich i większych naszych miastach prze- mysłowi polskiemu stosunkowo lepiej się wie- dzie, niż w mniejszych, w większych bowiem więcej jest łączności, więcej wzajemnego popar- cia, więcej sposobności do kształcenia się pod każdym względem. W małych miastach niestety jest położenie przemysłowców naszych jeszcze nad wyraz smutne. Nie ma tam ludzi, którzyby zajęci się mogli nimi, nie ma pracy organicznej, to też brak wykształcenia zarówno fahowego jak i ogólnego w stanie rzemieślniczym dotkliwie uświad się daje. A z brakiem wykształcenia cho- dzi w parze brak oszczędności. I ta onota jest dopiero w małych miastach naszych w począt- kach, w rozwoju. Wszędzie niemal widzi się żyć nad stan. Sprawa się może drogie, nie pytając, czy zysk z warezatu wystarczy na ich zapłacenie? A cóż dopiero niefortunne kar- oiarstwo i do piwa za nado mamy szło- ności. Inni piją więcej, to prawda, ale czy nam wolno pod tym względem ich naśladować, to wielkie pytanie. Inni piją piwo swoje, na któ- rem znów swój zarabia, my zaś nawet własnego piwa nie mamy, bo te kilka browarów w naszym reku nie zaspokaja potrzeby. Odtąd więc to przyjemność do czasu, gdy będziemy mogli pić własne piwo, ale i wówczas zachowajmy miarę i rachunek. A cóż dopiero mówić o ko- bietach! Trafnie zauważył pan przewodniczący, że od wychowania młodzieży dużo zależy, słusznie przytoczył przykład z tyola, iż żydów- ka nawet w kole, w podróży mówi z dziećmi o interesach i uczy ich prawideł handlu. U nas o tem ani mowy nie ma. Nasze panie gotowe poświęcić 6 godzin dziennie na wyszukanie ka- pelusza — ale na wychowanie dzieci tyle czasu nie mają. Jeśli nam brakuje kapitałów, to je zbierajmy, gdy je uciulamy — bądźcie je mieli. Wtedy też i przemysł będzie się rozwijał.

Huczne brawo nagrodiło te trzecie uwagi Szan. mówcy.

Pan Kornaszewski ze Sirzelna: Wol- ności procederowa i brak wykształcenia — oto główne kłaty, ciężące na przemysle naszym. Właśnie ta okoliczność, że wskutek wolności procederowej każdy ohwoyć się może rzemiosła i dużo też niepowolanych wdiera się do stanu tego, sprawia, że mnoży się fuzerka i obniża się poziom i godność stanu rzemieślniczego. O artystycznych wymaganiach w małych mi- astach nie ma jeszcze mowy, potrzeba atoli robo- ty, chociaż grubszej, byle dobrej i sumiennej. Sami też przemysłowcy pryncypalnie winni, że dziś trudno o dobrego osiadnika, gdyż za mało poświęcają uwagi wychowaniu młodego pokole- nia. Zapomina się o tem, że uczeń i osiadnik to przecie także przyszły majster, przyszły ko- lega. Majster oto jest i powinien być najle- pzym naucoycielem młodzieży, a powinien za-

osąd od gruntu, od podstawy. Gdy ten obow- zek spełniać będziemy uczciwie, nie będzie to szerszy i szacunek sam się znajdzie. Kapita- sam przemysłowca nie szawi, gdy nie będąc umiał nim obrać. Więcej warie punktów a lnośd i uczciwośd w robocie. Dobra re- noma i zaufanie nie spadną na ładnego rzemie- ślnika z nieba, te dopiero uczciwą pracą i god- nym zachowaniem zdobyć sobie trzeba. I żydzi towarzyszyki rzemieślników wykazują jeszcze wiele niedomagań, które koniecznie usunąć trzeba. Mówca zaleca w końcu przemysłowcom, aby oby- warsztatów zakładali małe handelki pokrewny- rzemiosłu ich przedmiotów, to bowiem przy do- brem prowadzeniu zawsze się opłacają.

Teraz udzielił p. Przewodniczący głosa, po- raz pierwszy na takim Zjeździe, jednej z pań ob- cych, pani Janoszak. Jako żona przemysłow- ciska pan J. przedewszystkiem Zarządowi, i- także kobiety dopuszcza do głosu. Z wiel- kiego swadą następnie wykazuje, ile to kobiety do po- niesienia przemysłu naszego przysłużyły się mo- gą. One to wychowują pokolenie młode, one wynoszą z domu na życie główną część mę- skich zysków. Niechże pamiętają o tem, ob- groz ten pozostał u swolich, a wtedy wsty- stkim lepiej będzie.

I tę przemowę nagrodzono oklaskami.

Pan L. Kasprzak stawia zasadę: Pomo- sam sobie, a Pan Bóg ci dopomoże. Głównym staraniem naszym powinno być wychowanie m- dzieży. Dłż młodzieży rzemieślniczej ani czy- dobrze ani płać nie umie. Oba też jest do- niej umiejętnośd sprzedawania wyrobów. Mów- swraca się przedwiko tym z p. órd obywateli w- ziemskiego, którzy z politycznych nieraz wzgl- dów bojkotują własnego rodaka, gdy ten in- wyraża zapatrywania, niż oni. Dalej zachęca do- ściałej rachunkowości. Nie należy zapomineć o- pieniądze za towar otrzymamy, to jeszcze nie o- sty zysk, gdyż większa część z tego odocho- na surowie itd. Tylko umiejętnośd prowadze- nia przedsiębiorstwa może zapewnić nam powo- dzenie.

Pan dyrektor Grosman swalora zapatr- wanie pana Dymicha, jakoby bez kapitału prze- mysłowiec nie mógł dać sobie rady, nie mógł dobić się lepszego bytu. Zdanie to byłoby sł- szne, gdyby chodziło o wielki przemysł. Na- sz jest dopiero w zaodku. W tem położe- nia największym kapitałem przemysłowców są: ch- dra głowa i 10 zdrowych pałców, ob- do pracy przy odpowiednim wykształceniu i ch- owem i umiejętnośd oszczędzania. Przem- słowcy nie powinni się skazywać na to, że inni- nie szanują, lecz starać się o to, aby mogli inny- imponować, mianowicie inteligencyą, dob- bytem i fachowością. Wtedy szacunek sam- znajdzie. (Brawo)

Dr. Ulatowski z Gniezna zaleca postę- wad z duchem czasu, nie zrażać się tem, że- szkoły przemysłowe i fachowe są u nas nie- wiele oklaskami. Starajmy się, aby nam i pod- względem wymierzono sprawiedliwość, ale o- jej uzyskać nie możemy, oserpmy wiedzę i do- mowości fachowe choćby z szkół niemieckich. A nielety własne i niemieckie charakter sil- jest dla wielu rzemieślników wygodnym pu- wanem, którym zasienają niechęd do nauki.

P. Głowacki porusza raz jeszcze kwesty- braku kapitału i wychowania młodzieży.

Ka. prob. i radzca Laubitz: Dyk- sja — jaka się tu toczyła, była tak wesołozę- ną, tak wyzuprującą, że rzeczywiście wstę- wielką korzyśd wyosiliśmy z tej sali. Wskaz- wano tu na wszelkie warunki i środki, któ- mogą podnieść nasz przemysł, mianowicie o- konieczność kształcenia fachowego. Ważna- strona, zapewne jedna z najważniejszych; są- jednakże, że na samym wykształceniu fachow- i umysławem poprzestać nie można, że potra- także starać się o należyte wykształcenie ch- rakteru przyszłych przemysłowców. Na- polega przyszła dola rzemieślnika, to podsta- przyszłości. A na tem właśnie polu dużo po- potrzeba. Pragnę i w tem przyjeść do- przemysłowi naszemu, założyłem tu przed kil- laty Towarzystwo młodzieży, terminatorów, któ- hoży dziś około 150 członków. Towarzystwo- pięknie się rozwija i blagie wydaje owoc, ni- niestety wyłącznie dzięki pracy duchowień- A przedsi traska o tę młodzież to własn- obowiązek pryncypałów! Tymczasem na- nia Towarzystwa pryncypałowle młodzieży w- nie uczęszczają, nie utrzymują z nią n-ż- serdecznego st-unku. Bez Boga dom się- ostoi, bez uczciwośd i moralności młodzie- naje. Gdy pryncypał n-ż się nie opiekuje tak- po za pracą, pada ofiarą pokus roślinnych, c-yna używać rozkoszy tyła za wozem, a- własne środki nie starczą — dobiera się do- sy mistrza. Wielu pryncypałów ogromne s- powodu ponoszą straty, wielu popadło w- ruinę. W większych średnich, gdy istni- eby oraz prawdziwie patryarchalny st-unek- między mistrzem a osiadzią, niebezpieczeń- stwa





W kopalni „Florentyna” pod Bytomiem na 8 gachu zginęło w skutek eksplozji gazów 8 górników.
W kopalni węgla w Jeleńskiemu pod Orlem w Rosji wybuchł pożar. Z 120 górników, pracujących w kopalni, zginęło 23.
W Widminach na Lwówie praskiej powiesiła się 14 letnia dziewczynka, córka krawca — z tej przyczyny, że matka nie chciała jej kupić — nowego barretu fajrsmego! Znak czasu!

Za reklamy, inseraty i d. redakcyi odpowiedzialności nie przyjmuje.

Opłata za ogłoszenia przyjmuje się tylko do 10-tej w nocy; później już tylko do następnego.

Gospodarstwo, handel i przemysł.
Hydrogen, 22 stycznia (Sprawozd. fabryk handlowe).
Pawłowski, zdrowy towar, podług jakobit 145-151 mk.
Przebiegi towar 000-000 mk. Zyto podług jakobit 125-133 m.
Jęczmień podług jakobit 135-132 m.
Sobry towar słodowy 184 140 m.
Grzech na pas 135-144 m.
Grzech do gotowania 170-180 m.
O wle 1.8 184 m.

Table with exchange rates for New York, London, and other locations. Columns include 'Kurs w dzisiejszy', 'Kurs z poprzedniego', and 'Kurs r. b. 1901'.

Table with exchange rates for various currencies and locations like Hamburg, Gdansk, and London. Columns include 'Kurs w dzisiejszy', 'Kurs z poprzedniego', and 'Kurs r. b. 1901'.

Ostatnie wiadomości.

Londyn, dnia 22 stycznia wieczorem. Krótko po wpół do szóstej wieczorem we wtorek królowa Wiktorya wyzionęła ducha.

Advertisement for Franciszek Drwoski, a carpenter, with an illustration of a cross and text: 'śp. Franciszek Drwoski zakończył swe życie dzisiaj o godz. 7 mcy rano, opatrzony św. Sakramentami...'

Advertisement for a general assembly: 'WALNE ZEBRANIE podjęte dnia 21-go lutego 1901 r. o godzinie 4-giej po południu w lokalu p. Górnego w Barcinie...'

Advertisement for Handelskammer für den Regierungsbezirk Bromberg, XXII Plenarsitzung, Friday, Jan 25, 1901.

Advertisement for lectures for economic officials: 'Wykłady naukowe dla urzędników gospod. odbędą się w dniach 20, 30 i 31 stycznia 1901 r...'

Advertisement for a woman's soap: 'Kaśka dama raczy spróbować mydła mleczno-łilowego; takowe sprawia i utrzymuje u powodu zawarcia borsaku delikatność, puchną, przezroczytą i białą skórę...'

Advertisement for Bank Ludowy, E. G. m. u. H. w Strzelnie, accepting deposits.

Advertisement for Parcelacja, W Czeszewie (pow. Wągrowicki), offering land parcels.

Advertisement for a lawyer: 'L. u. V. f. ü. g. ng de. Herrn Regierungsrats Präsidenten zu Bromberg...'

Advertisement for the sale of an old parsonage: 'Sprzedaż starej plebanii do rozważania odbędzie się na probostwie w Górze przez licytacyę w sobotę, dnia 26 bm...'

Advertisement for a lottery: 'Wypadki szczęśliwe! Przez wysoki państwa i rządu...'

Advertisement for a cow: 'Wypaszać (307) dzierzawy 500-800 mórg od 1-go kwietnia lub później...'

Advertisement for Bank Ludowy, E. G. m. u. H. w Strzelnie, accepting deposits.

Advertisement for Parcelacja, W Czeszewie (pow. Wągrowicki), offering land parcels.

Advertisement for a lawyer: 'L. u. V. f. ü. g. ng de. Herrn Regierungsrats Präsidenten zu Bromberg...'

Advertisement for a restaurant: 'Restauracya „Concordia“ Ulica Poznańska nr. 79. Dziś w środę wieczorem: nogi wieprzowe z kapustą i grochem...'

Advertisement for a new product: 'NOWOŚĆ! Francuskie nowość! piecyki naftowe bez cylindra...'

Advertisement for a cough cure: 'Wiele 1000 ludzi cierpiących na kaszel i płucę...'

Advertisement for a cough cure: 'American coughing cure. Kaszel i wyzionienie ślimy...'

Advertisement for candles: 'Wiele 1000 ludzi... świece gromniczne w wielkim wyborze i tanio...'

Advertisement for a warehouse: 'Sklad obecnie zajmowany przez Golebiewskiego w którym od lat 20 prowadzi się interes...'

Advertisement for a shop: 'Handel składający się z 2 pokoi (kuchnia, sypialnia) i łazienki...'

Advertisement for a shop: 'Pomieszkanie składające się z 3 pokoi, kuchni i przyłazki...'

Advertisement for a shop: 'Dom. Grabkowo p. Jutrosin potrzebuje zaraz urzędnika gosp. samotnego, sumiennego...'

Advertisement for a shop: 'Bielych czeladników ślósarskich przyjmie na stałe zatrudnienie i dobra płacę...'

Advertisement for a shop: 'Czel. kołodziejского przyjmie zarządk. na stałe zatrudnienie...'

Advertisement for a shop: 'Ucznia, syna porządnym rodziców, do handlu towarów kolonialnych...'

Advertisement for a shop: 'Ucznia, syna porządnym rodziców, przyjmie od zaraz Czesław Piotrowski...'